Poniedziałek 8.06.2020

**I Słuchanie opowiadania**  **Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby *Wakacyjne podróże***

**Proszę aby przeczytali Państwo dzieciom opowiadanie i porozmawiali o jego treści.**

Od samego rana tata, Olek i Ada planowali podróże wakacyjne. Zapomnieli o porannym myciu, a nawet o przebraniu się z piżam. Gdyby nie mama, zapomnieliby też o śniadaniu.

Szczęśliwie mama przypomniała im o wszystkim. Kiedy byli już umyci, przebrani i najedzeni, wyjęła z szafy wielki globus i postawiła go na podłodze.

– Teraz możecie podróżować palcem po całym świecie.

– Super! – ucieszył się Olek. Bez namysłu zakręcił globusem. Fruuu! Gdyby kula ziemska obracała się tak szybko, wszyscy dostaliby kręćka jakiegoś lub co najmniej zadyszki. Przed oczami Olka, Ady i taty mknęły kontynenty: Ameryka Północna i Ameryka Południowa, Afryka, Europa i zaraz Azja i Australia.

– Tu jedziemy! – Palec Olka zatrzymał rozpędzony świat namalowany na globusie. – Australia, Sydney. Niezłe miejsce. Będzie fajnie. W Australii są kangury i koale.

– W Sydney chciałbym zobaczyć gmach filharmonii – wtrącił tata.

– A będzie tam gmach naszego przedszkola? – spytała Ada.

Olek spojrzał na siostrę z politowaniem. Przecież nikt nie podróżuje do przedszkola, które jest kilka metrów od domu. Zakręcił drugi raz. Jego palec wskazał państwo leżące w Ameryce Południowej.

– Brazylia. Dobry wybór – pochwalił tata. – Są tam wspaniałe plaże. Chętnie poleżałbym sobie – przeciągnął się leniwie.

– Może i ja zaproponuję podróż? – mama zajrzała do salonu. – Chciałabym pojechać z wami do Indii. Zawsze interesowała mnie Azja i jej kultura. Chociaż Afryka też jest ciekawa.

– No pewnie! Jedziemy do Kenii! Do parku z dzikimi zwierzętami. Zobaczymy słonie i żyrafy!

– zawołał Olek ożywiony wizją spotkania dzikiego słonia, a może i lwa.

– A będzie tam nasz park? – nieśmiało spytała Ada.

Wszyscy spojrzeli na nią jak na przybysza z kosmosu.

– Nasz park będzie czekał na ciebie w Polsce. Teraz ja wybieram – powiedział tata. Energicznie zakręcił globusem. Niebieski kolor oceanów i mórz zmieszał się z zielonym, żółtym i brązowym – kolorami kontynentów. Adzie aż zakręciło się w głowie. Świat na globusie obracał się zbyt szybko. Co będzie, jeżeli palec taty trafi na głęboki ocean? Nie chciałaby spędzić wakacji na oceanie. Tam już z pewnością nie ma znajomego parku ni przedszkola ani placu zabaw z dużą okrągłą piaskownicą.

– Stany Zjednoczone. Waszyngton – zakomunikował tata.

– Jest tam plac zabaw? – spytała Ada.

– Naszego nie ma, są inne. Jest za to Biały Dom i...

– Ale naszego domu tam nie ma – przerwała tacie Ada.

– Ja nie mogę! Chcesz jechać na wakacje czy nie? – zniecierpliwił się Olek.

– Chcę. Tylko nie tak daleko – bąknęła Ada.

– To gdzie? Wybieraj – podsunął jej globus.

Ada zamknęła oczy. ,,Niech los zdecyduje” – pomyślała i dotknęła palcem globusa.

– Tu!

Cała rodzina wbiła wzrok w miejsce, które wskazał palec Ady. Mama i tata pierwsi gruchnęli śmiechem.

– Europa, Polska, Warszawa – podsumował Olek.

Ada westchnęła z ulgą. Jak to dobrze, że zdała się na los szczęścia. W Warszawie jest jej przedszkole i dom, i park, i znajomy plac zabaw. No i tuż pod Warszawą mieszkają ukochani dziadkowie. Co ważne, ich dom stoi w pobliżu lasu.

– Pojedziemy do babci i dziadka. Tam są bociany, dzięcioły, kukułki, żabki, biedronki, ślimaki, pszczoły – zachwalała Ada.

– Mrówki, komary i muchy – dorzucił ponuro Olek. Ale już po chwili śmiał się jak tata i mama. Nawet napad komarów nie odstraszyłby ani jego, ani Ady od podróży do dziadków. Podpatrywanie ptaków w towarzystwie dziadka, który zna setki ciekawostek o zwierzętach, to był najlepszy z wakacyjnych planów.

• Rozmowa na temat opowiadania.

−− Co Olek, Ada i tata planowali z samego rana?

−− Dzięki czemu mogli podróżować palcem po całym świecie?

−− Jakie kontynenty były widoczne na globusie?

(R. obraca globus, a dziecko samodzielnie lub przy jego pomocy odczytują nazwy kontynentów).

−− Co wskazywał palec Olka?

−− Co wskazywał palec taty?

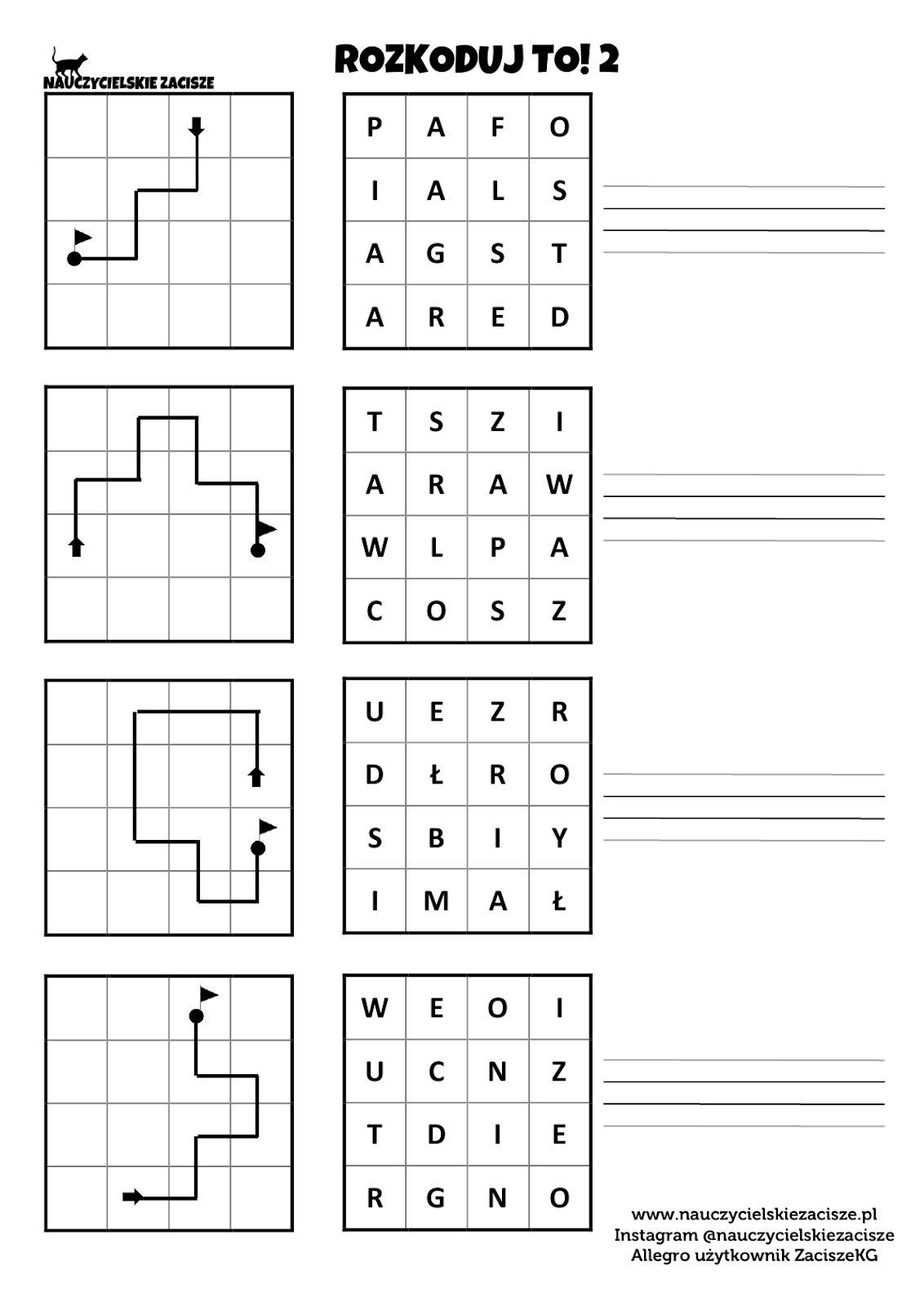
−− Gdzie chciała pojechać mama?

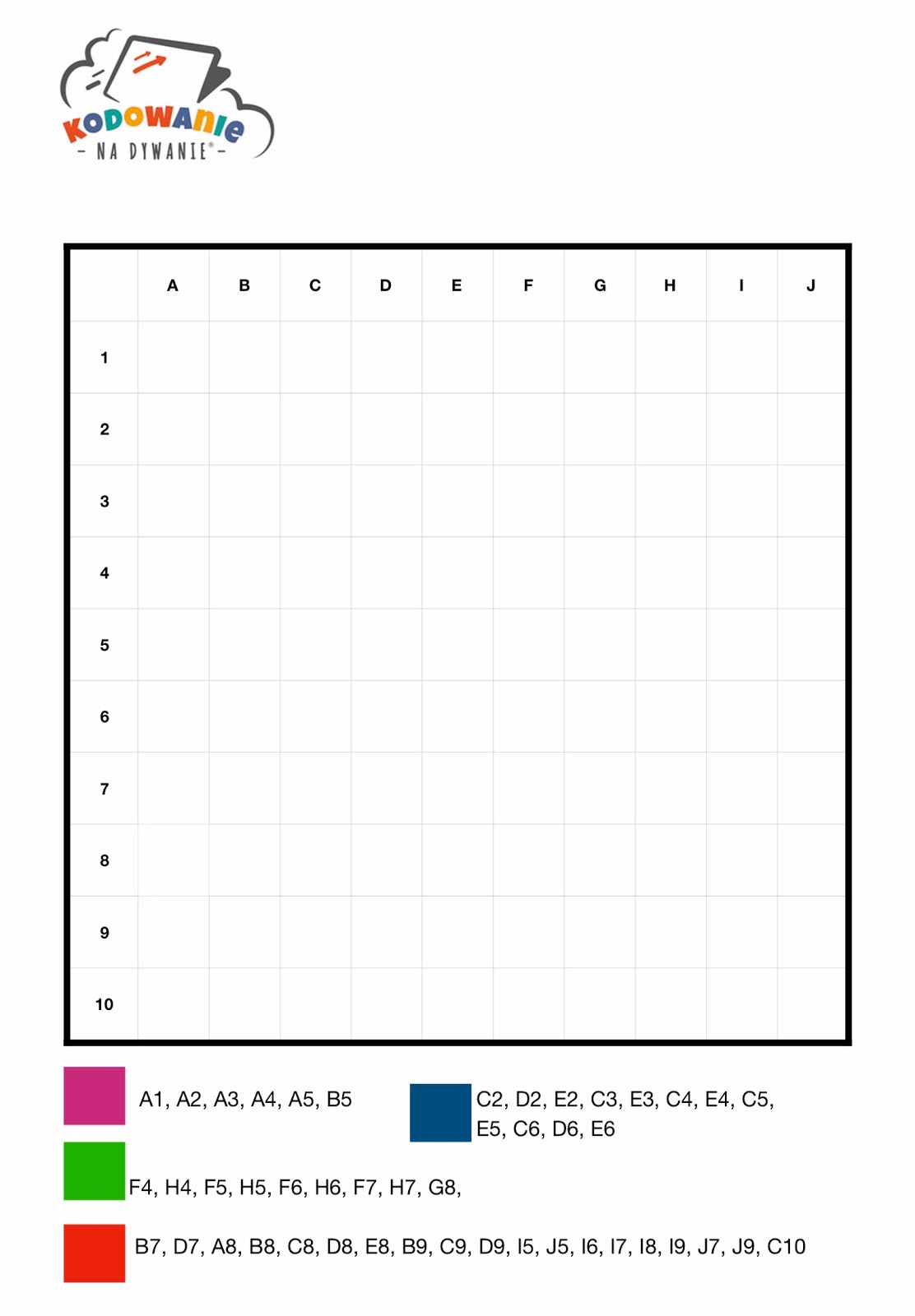
−− Co wspominała cały czas Ada?

−− Co wskazywał palec Ady? Gdzie ona chciała pojechać na wakacje?

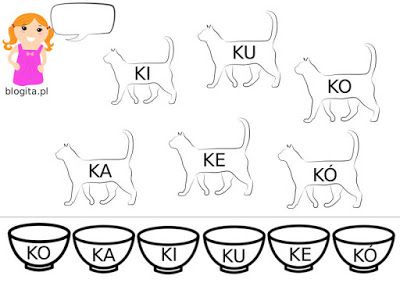
Jeżeli ktoś z Państwa ma globus proszę pobawić się z dziećmi podobnie jak Olek i Ada bawili się w opowiadaniu, można również wykorzystać mapę☺

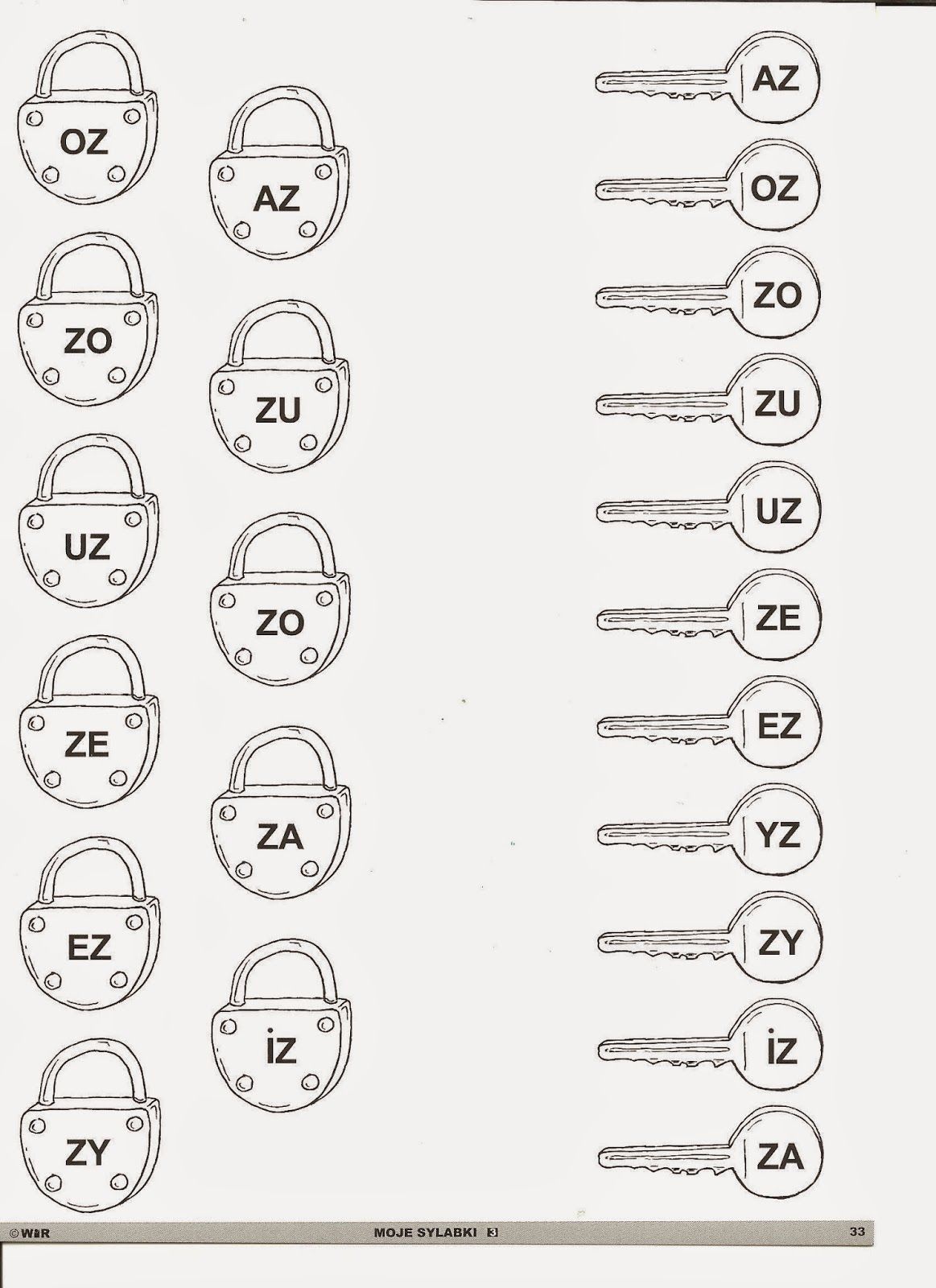
Karty pracy dla chętnych☺



****

**POŁĄCZ SYLABY**





**II Zabawy przy piosence „Dziwni goście”**

**„Dziwni goście”**

I. Przyszła do mnie dziś pani Złość.

Krzyczy, że całego świata ma już dość!

Nogą głośno tupie i pięści pokazuje,

brzydkie miny stroi. O! O! O!

A za chwilę wszedł wielki Śmiech

i za brzuch się gruby trzyma, ech, ech, ech!

Tak się głośno śmieje, że łzy ze śmiechu leje,

i żartuje sobie: he, he, he!

Ref.: E e e emocje, tacy dziwni goście,

złoszczą, śmieszą, smucą, straszą nas.

Czy jest na to czas i pora, czy nie czas.

E e e emocje, czasem ich wyproście.

Bo i tak powrócą w inny czas,

jeszcze raz i jeszcze raz, i jeszcze raz.

II. Potem Smutek wpadł, tutaj siadł,

łzy mu kapią z mokrych oczu: kap, kap, kap.

Nic go nie ucieszy i nikt go nie pocieszy.

Smutku, przestań płakać, tak, tak, tak!

A na koniec: ciach! Wskoczył Strach!

Trochę boi się wszystkiego, ach, ach, ach!

Wielkie zrobił oczy i jak tu nie podskoczy!

Idź już, Strachu, sobie: sio, sio, sio!

Ref.: E e e emocje…

**Utrwalanie piosenki *Dziwni goście***

• Śpiewanie indywidualne, wybranych fragmentów piosenki.

• Śpiewanie z różnym natężeniem głosu (głośno, cicho, szeptem).

• Ćwiczenia *Słuchamy bębenka* – rozwijanie sprawności ruchowej.

Bębenek. Jeśli nie maja Państwo w domu bębenka można rytm wyklaskać dłońmi.

Dzieci poruszają się zgodnie z rytmem wygrywanym na bębenku, reagując na ustalone sygnały:

– rytm ćwierćnut – maszerują,

– mocne uderzenie – wykonują przysiad,

– dwa uderzenia – robią dwa kroki w tył,

– szybkie, miarowe uderzenia – biegają na palcach,

– mocne, miarowe uderzenia – maszerują na piętach.

•• **Ćwiczenie oddechowe.**

Dzieci maszerują w rytmie w określonym kierunku. Kiedy usłyszą głośny dźwięk instrumentu, odwracają się przodem do R. Nabierają powietrze nosem. Wypuszczają je, wypowiadając proponowaną przez R. głoskę lub sylabę: *o, a, u, hi, au*.

•• **Ćwiczenia *Zaklaszcz tak jak ja***– kształtujące poczucie rytmu, utrwalające rytm melodii piosenki.

Dzieci maszerują w rytmie nagrania piosenki. Podczas przerwy w muzyce R. recytuje wybrany fragment tekstu piosenki zgodnie z rytmem. Dzieci go powtarzają: klaszcząc, tupiąc

**Zabawy ruchowe przy piosence**

Dzieci śpiewając, wykonują proste elementy ruchu do piosenki,

*Przyszła do mnie dziś pani Złość*. wyciągają naprzemiennie zaciśnięte pieści,

*Krzyczy, że całego świata ma już dość!* wykonują obrót wokół siebie, unosząc ręce

w górę, w dalszym ciągu zaciskając pięści,

*Nogą głośno tupie i pięści pokazuje,* wykonują cztery tupnięcia, cztery ruchy naśladujące, boksowanie,

*brzydkie miny stroi. O! O! O!* wybrane dzieci robią dziwne miny, pozostałe wskazują na nie,

*A za chwilę wszedł wielki Śmiech* maszerują w miejscu, na końcu drugiego taktu

wołają: *ha, ha*,

*i za brzuch się gruby trzyma,* przenoszą ciężar z nogi lewej na prawą,

*ech, ech, ech!* jednocześnie wykonując obrót,

*Tak się głośno śmieje,*

*że łzy ze śmiechu leje,* grożą palcem, poruszają głową twierdząco,

przecierają oczy,*i żartuje sobie: he, he, he!*